

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w dniu *S. Ludwika*, trwało całodzienne Nabożeństwo w tutejszym Kościele *S. Kazimierza*, corocznie wynawiane od czasów Królowej Matłżonki *Jana III.*, wczasie którego zwykli napełniać ten Kościół *Francuzi* zamieszkałi w Warszawie. Nabożeństwo to odbywa się z wzorowym porządkiem.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 14 b. m. mianowała Szefem Bióra w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości *Jp. Augusta Hejtmana* dotychczasowego Sekretarza Prezydjalnego w tejże Kommissji.

Szambelan *J. G. Mości*, Czeczeryn przybył do Warszawy.

Dokładniejsze opisanie Medalu przy wykopaniu starych fundamentów na Bielanach znalezionej. — Medal ten jest z mosiądzu, dość nieforemnie wybity, gdyż z przyczyny niedostatecznej ilości mosiądzu zżywa mu na zupełnej okrągłości. Na jednej stronie okazuje się Popiersie *Karola XII.* z napisem do koła CAROL: XII. D: G: REX SVEC: OCCUB: D: 30 NOV: A: 1718, co jest dowodem że ten Medal na pamiątkę tego Króla jest wybitym. Na drugiej stronie jest Lew stojący, siccią czyli sznurami obwieszony, z napisami a) nad Lwem do koła IN DOGILAS PATI b) na dole w odcięciu IN PERPET: MEMOR: MAGNANIMI: Wielkość tego medalu jest prawie taka jaką ma Medal wybity w Mennicy Warsz. dla s. p. *Kopczyńskiego* za Grammatykę. U-

ważać wypada że ten Medal, iakoteż kilka innych drobnych starych monet zostały znalezione nie w samych fundamentach, ale niedaleko tychże odkopując ziemię. Tamże znalezione zostały okrucyinfomki z naczyń w Hutaach szklanych do stopienia szkła użytych, iakoteż szkła podobne do reszty materiału w naczyńu pozostałego, co podaje domysł, iakoby tam była niegdys Huta. — K. H.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 11 do 12 i pół. — Pszenicy od 15 do 20. — Jęczmienia od 13 do 15 — Owsa od 7 do 8 i pół. — Siana furę jednokonną od 14 do 24; parokonną od 27 do 33. — Słomy furę zwyczajną od 7 do 8.

Starzec 80 letni, onegdaj drugiego starca ubogiego prowadził, gdy byli na odległej ulicy na Pradze, prowadziciel nagle tknął apoplexją, padł i natychmiast żyć przestał! Jakże okropna chwila dla ślepego starca, który sam pozostał, nie wiedząc z pewnością co się stało z niego prowadzicielem.

Nowe książki w księgarni Zawadzkiego i Węckiego. — Historia Państwa Rosyjskiego krótko zebrana przez *J. Konstantynowa*, zrosyjskiego tłumaczona przez *L. Rogalskiego*, 2 tomy, zł: 10. — Niektóre Kazania p. XX. Dominikanów miewane na Podolu wczasie wielkiego Jubileuszu przez 6 miesięcy w r. 1826 odprawionego, zł: 7 gr: 15. — Latopisiec Litwy i Kronika Russka; z rękopisu stawiańskiego przepisanego, wypisanego z wreniennika sołj.

skiego pomnożone, przypisami i objaśnieniami dla czytelników polskich potrzebnymi opatrzone, staraniem i pracą J. Daniłowicza, zł: 12.

Wczoraj na 2giem wystawieniu nowej Opery *Dama biała*, częste dawano oklaski, a po jej ukończeniu zaszczycono przywołaniem wszystkich *Artystów*.

Ignacy Grabowski o którym donieśliśmy przed kilką tygodniami, że popełnił morderstwo rozmyślnie na osobie Jana Grzyba żebraka, do czego zupełnie się przyznał, w ciągu Inkwizycji w więzieniu tutejszem pokilk tygodniowej chorobie żyć przestał.

Zlistu Doktora i Profesora Eka w Berlinie, któremu nasz Ziomek tłumaczenie poezji *Precjozy* iako towarzyszewi młodości dedykował, wyczytaliśmy z najżywszą radością, z iak wysokiem uczuciem przyjaźni ten dar wzajemnej przyjaźni przyjął; ale dalsza osnowa listu zawiera wiadomości, które już nie tylko korespondujących, ale i całą publiczność obchodzą, i dla tego otrzymaliśmy pozwolenie umieszczenia następującego wyjątku: »Nasz znakomity, iako człowiek i artysta zarówno szanowany niepospolitego usposobienia *Wolff*, składa ci ze mną serdeczne podziękowanie. Kilka dni wprzód otrzymał tłumaczenie *Precjozy* swojej na język *Duński*. Ucieszysz go niewymownie, gdy egzemplarz swojego przy sposobności przesać mu raczysz. Nie obeznanemu z językiem *Polskim* musiałem odczytywać pojedyncze miejsca, których dźwięk przynajmniej chciał usłyszeć, iako to wróżbę z dłoni, improwizacje, chóry w lesie i piosnkę *Sama jestem*, a spadek mowy, miarowość ścisła i brzmienie w nich rozlane, aż do zachwycenia go uradowały. Znałome mi Damy, ani sylaby po polsku nie umiejące, znalazły w budowie śpiewów dźwięk tak *italijski*, że ie z upodobaniem wy-mawiają, a nawet już i śpiewać się nauczyły,

nie łamiąc siebie dla tego języka (*ohne dass ihnen die Zunge gebrochen wäre*). *Wolff* złożył tu u mnie dla ciebie portret swój niedawno litografowany, pod którym znajdziesz przypisek iego własnej ręki do ciebie.»—My znaszego miejsca oceniliśmy także iak należało ten śmiały krok w śpiewności i rytmiczności języka *Polskiego*, która wprawem piórem P. *Minasowicza* do tak wysokiego szczybła posunięta, odkryła nam nieznanne zasoby tej skarbnicy i najdzielniej poparła toczoną przez niego sprawę skrzywdzonej niedawno mowy ojczystej.

Wczoraj ciepła było stopni 17.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Z *Stambułu* najpóźniejsza wiadomość donosi, że ciągle wojsko *Tureckie* urządza się na sposób europejski, a teraz właśnie na takiż sposób urządza się artylerja. Koszary dla wojska śpiesznie budują w różnych częściach tej stolicy, a koszt na to powiększej części tożżę muszą *Grecy*, *Ormianie* i *Zydzi* mieszkający w *Stambule* i iego okolicach. — Okropna wiadomość doszła z *Alepu* i *Damaszku*, morowe powietrze bez przerwy rozciąga spustoszenie, ostatnie doniesienia zapewniają, że w tych miejscach codziennie umiera po 1000 ludzi, tak dorosłych iako też dzieci! — Niedawno zmarły w *Rzymie* Poseł *Rossyjski* przy Ojcu S. *J. J. taliński*, był beżżenny, testament iego zawiera wiele zapisów dobroczynnych. Służący wszyscy, pobierać będą prowizją od pozostałego majątku dożywotnie, a po ich śmierci, takowy dochód należeć będzie do *Szkoły Kiiowskiej*. Mieszkańcy *Rzymu* dotąd są pogrążeni w smutku po zgonie tego szanownego męża. — Gazety *Londyńskie* obszernie opisują ostatnie chwile Ministra *Kanninga* donosząc, że na godzinę przed zgonem prosił o taczających go, aby upraszali Króla, iżby terazniejszy systemat polityki tak w interesach

Anglii, iako też innych krajów utrzymał, gdyż od tego zależy dalsza pomyślność ojczyzny. — Donoszą z *Smirny*, że znowu w ten miesiąc wszczęły się rozruchy, które zagrażały niebezpieczeństwem Chrześcjanom tam zamieszkałym, gdyż Turcy byli niezmiernie rozjątrzeni, lecz ujrano kilka okrętów Angielskich, co wstrzymało krwi rozlew. — Niedawno w *Barcelonie* w Kawiarni, ieden z prawników nieprzyzwoicie rozmawiał o kobietach wogólności, obecny iakiś Jegomość z ogromnemi węsami, uiał się za *pięcią piękną*, i żądał natychmiast aby Prawniki strzelał się, lub w obec wszystkich odwołał potwarze; Prawniki przełknięci, zamiast pojedynku chętnie przystał na odwołanie, poczem ów Jegomość obrońca Kobiet, odjął wasy!... była to podróżniąca Angielka. — W *Londynie* niedawno ieden z tamecznych mieszkańców chęć dowiedzieć ile jest silny, chodził po ulicach, posadziwszy na obu swych ramionach człowieka, a na głowie przymocował stół okryty potrawami, obadwa siedzący na jego ramionach, w czasie takowej przechadzki spokojnie obiadowali, wśród mnóstwa Ludu dającego ciągłe oklaski.

W zeszłym miesiącu sąd przysięgłych w *Wendower* w *Anglii*, skazał na śmierć konia! Człowiek pewny, nazwiskiem *Bradley*, w Sobotę poprzedzającą wyjechał był bryczką iednokonną; spadł z niej, i został znaleziony nieżywy. Oglądający ciała nie wiedzieli na kogo wymierzyć karę, lecz dwóch lub trzech przysięgłych mniemało iż konia zabić trzeba. Reszta panów sprzeciwiała się temu nieprzyzwoitemu przedstawieniu, kłócono się przez 4 godziny na próżno; a nakoniec rozumniejszych zakrzyczano, i skazano konia na karę śmierci. Wdowa *Bradley*, przerażona tem naruszeniem swej własności, omdlała. Nakoniec przecie zawarto ieszcze układ, i postanowio-

no, iż koń ten nie ma być nadal używany do iazdy, lecz tylko do pracy.

Wyjętek z Słownika Humorystycznego. — *Komplement*: Moneta, niemająca żadnej prawie wartości wewnętrznej, a przecież tak kursująca. — Puszczą się ją najczęściej w obieg, kiedy brak prawdziwego kruszcu, szczerości i zaufania. — *Miłość*: Kwiat, który bujno rośnie w stepach wolności, a przesadzony w zimny ogród małżeństwa prędko usycha. Kto rozmyśla iakiego miłości powstała, pewnie już nie kocha. — *Szczerość*: Piękny wyraz z szczęśliwych wieków prostoty, o którymby w naszych ucywilizowanych (niestety!) czasach, zupełnie może zapomniano, gdyby go nam na szczęście słowniki nie zachowały. — *Podejrzliwość i zazdrość*: Niechaj nie myśli o szczęśliwym poŹyciu, kto tym dwom wrogom spokojności domowej przystępu do swego serca nie wzbrania; iak truciźna wciska się ten iad w najtajniejsze żyły, i każdą chwilę w życiu zatrzuwa. — *Szczęście*: O żadnem przedmiocie nie ma tak odmiennych i sprzecznych wyobrażeń: i dla tego też, że go każdy gdzie indziej szuka, rzadko go kto, i to tylko przypadkiem chyba znajduje. — *Wiek człowieka*: Porównać wiek robaczek, co się rano rodzą, a wieczorem giną, z wiekiem człowieka;.. kto wie, którenby, w stosunku do utraconych zarodków zdolności, mogących się z czasem rozwinać, dłuższym nazwać wypadało? A przecież i ten tak krótki czas, iak niegodziwie najczęściej marnotrawimy a nawet i zabijamy!


DONIESIENIA.

W Handlu przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614, dostać można za pumierną cenę Sera Szwajcarskiego w najlepszym gatunku, który funtami lub też w całkowitych sztukach 10, 12, funtów ważących; niemniej co Sobota Ser zwany *Ricotta* przedaie się.

Ktoby miał Koczek lekki, mało używany; oraz ktoby miał ełomonta lub szory mało używane na

spredaż; niech zostawi swój adres w Drukarni Kurjera a to w przeciągu tygodnia.

Potrzebna jest Piastunka do Dzieci, Niemka, może się zgłosić przy ulicy Miodowej pod Nr 482, u Rządcy Domu.

 Zegar grający 24 sztuki muzyczne, w dobrym stanie będący, jest do sprzedania za mierną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć, może zgłosić się do Jana Szymańskiego mieszkającego przy ulicy Dunaj Nr 136, na drugim piętrze.

W Gminie Pogorzel i w tejże Wsi we Dworze z d. 23 i 24, w nocy skradziono 2 Kłacze lat 3 na 4ty mające, maści białawej, grzyw i ogonów białych z gwiazdkami na czołach białemi, ząb tylko różnicą iż u jednej większa u drugiej mniejsza, rasy średniej, jedna cokolwiek wyższa i ma w ogonie i w grzywie nieco włosów siwych; skradziono zarazem 2 kantary, u jednego cugiel biały suroweowy przyszyty, u drugiego cugiel czarny przypięty; uprasza się więc aby ktokolwiek wedle powyższego opisu konie lub kantary dostrzeże, Właściciela tu w Warszawie Nr 625 przy ulicy Koziej, lub we Wsi Pogorzel mieszkającego zawiadomił raczył, za co przyrzeka się przyzwoite wynagrodzenie donoszącemu.

Pewny Obywatel życzy sobie pierwsze lub drugie piętro przy ulicach principalnych w Warszawie wziąć w zastaw, ze Stajnią, Wozownią i przyzwoitemi wygodami; ktoby takie miał, ma się udać do domu przy ulicy Stożerskiej Nr 1765, na drugie piętro.

Sześć Pokoi i Kuchnia wraz z Drwalnią, lub na 1 piętrze cztery z Kuchnią i Drwalnią, a dwa dla kawalera, do najęcia od Sgo Michała r. 1827 przy ulicy Elektoralskiej pod Nr 765.

Gdy mąż mój Maciej Pawłowski, Majster Gieśielski inż. od 5 kwartałów ze mną nie mieszka, a nawet w Warszawie nieznajduje się, nadaremnie przeto osoby interesu prawnie z nim mające, przesyłają do mnie pozwy i tym podobne czynią do mnie reklamacje, gdyż o żadnych interessach męża mego nie wiem, prawnie przeto za nie odpowiedzialna nie będę.

Tekla Pawłowska.

Podpisany Komornik zawiadomi najmiejszym, iż w d. 27 m. i. r. b. o godzinie 3 z południa w Pradze pod Warszawą przy ulicy Zabłkowskiej w domu pod Nr 207, prawnie zajęte ruchomości, Stoły, Łóżka, Szafy, Prześcieradła i inne ruchomości przez publiczną Licytację sprzedane będą. — A. Topolski K.

W dniu 27 m. i. r. b. i w dni następujące zawsze od


godziny 9tej zrana w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu Nr 1809, prawnie zajęte Półtno białe, kolorowe, tudzież Ręczniki w znacznej ilości na sztuki sprzedane niezawodnie będzie. —

A. Topolski Komornik Sądowy.

W dniu 28 miesiąca Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano odbywać się będzie Publiczna Licytacja przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 394, w Pałacu Kazimierskim czyli Koszarach Kadeckich, wchodząc w pierwszy pawilonie po prawej ręce drugie drzwi na 3m piętrze, gdzie Gabinet Historji Naturalnej, na następujące rzeczy, jako to: Złoto, Srebro, Zegarki kieszonkowe i stołowe, Komody, Biorka, Kanapy, Krzesła Lustra, Pantaljony mahoniowe, i inne ordynaryjne meble, Pańki, Łóżka, Garderoba, Bielizna, Pościel Narzędzia stołarskie i sluzarskie, tudzież inne sprzęty gospodarskie, a to za gotowe pieniądze.

W moc upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Wólc: Mazor w skutok uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoju Powiatu i Miasta Warszawy Wydz. II. dnia 24 Lipca r. b. następujące, wydanego, sprzedane będą następujące przedmioty, dwie krowy, ruchomości gospodarskie, sante, chomonty, sprzęty domowe, pościel, suknie, naczynia fajansowe i kuchenne, różne żelastwo, sprzęty do profesji młynarskiej należące, jako pozostałość Ewy Rozyny z Szulców Imo Klejst, 2do Szüller, w Gminie Powązkowskiej pod Warszawą w domu pod Nr 21, dnia 4 Wześnia r. b. o godzinie 3 z południa, za gotowe i nieodstępnie płacić się mające pie i dze.

Jan Felix Wileński Rejent.

 W Łazienkach Królewskich d. 19 Sierpnia r. b. zgubioną została bransoletka złota, łanieszko-wą robotą, mająca w oprawie kamień amatyst; ktoby takową znalazł, raczy oddać do domu pod Nr 589, przy ulicy długiej obok XX. Piłarów, na 1sze piętro, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

Z Meblami do najęcia w każdym czasie od Sgo Michała dwa Pokoje z Przedpokojem od ulicy na 2em piętrze przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1296.

W dniu wczorajszym zginęła Szpicha biała, łaty żółte mająca, na zadnią nogę lewą nieco kulawa. Łaskawy znalazca pomimo wdzięczności za dobrą nagrodę, raczy oddać do Właściciela domu przy ulicy Nowy Świat Nr 1315.

TEATR. W krótkie nowy Balet W alk a Ry b o-łowców.